

Sejm powinien zażądać reparacji od Rosji

31 lipca 2018

W kolejnej kadencji Sejm powinien przygotować dokument pozwalający Polakom dochodzić reparacji wojennych od Rosji – powiedział szef zespołu parlamentarnego ds. reparacji wojennych Arkadiusz Mularczyk w wywiadzie dla „Rzeczpospolitej”.

Wcześniej politycy PiS-u oświadczyli, że ich kraj chce dochodzić reparacji wojennych nie tylko od Niemiec, ale też od Rosji. Zdaniem posła PiS Jana Mosińskiego słusznym jest upominanie się o to, by „usiąść do stołu i rozmawiać o tym, w jaki sposób te reparacje wojenne przeprowadzić”. Wiceminister sprawiedliwości Patryk Jaki wskazał natomiast, że po 1945 roku Polska „wydała biliony złotych” na odbudowę państwa po II wojnie światowej. Politycy uważają przy tym, że Polska ma prawo domagać się reparacji wojennych od Rosji.

„Uważam, że w kolejnej kadencji Sejmu powinien powstać raport o stratach wojennych zadanych przez Rosję sowiecką. Oczywiście będzie problem z ich wykonaniem, bo dzisiejsza Rosja jest krajem, który nie przestrzega prawa i ładu międzynarodowego. Ale taki raport powinien powstać” – powiedział Mularczyk.

Rosyjski senator Aleksiej Puszkow skomentował wcześniej inicjatywę polskich polityków, mówiąc, że kraj nie otrzyma żadnych reparacji od Rosji, bo nie ma do tego praw. Wiceprzewodniczący do spraw międzynarodowych Rady Federacji Władimir Dżabarow nazwał żądania polskich władz drogą donikąd. Jego zdaniem w takiej sytuacji należy zadać sobie pytanie, jak ocenić życie 600 tysięcy żołnierzy radzieckich, którzy ginęli w walkach o wyzwolenie Polski od okupacji faszystowskiej. Pierwszy wiceprzewodniczący do spraw międzynarodowych Dumy Państwowej Dmitrij Nowikow mówił, że rosyjskie władze nie

powinny wydawać żadnych oficjalnych oświadczeń w odpowiedzi na tę inicjatywę.

Premier Beata Szydło mówiła wcześniej, że Polska ma prawo do reparacji ze strony Niemiec za straty zadane w czasie II wojny światowej. Jej zdaniem „Polska upomina się o sprawiedliwość, o to, co powinno być wobec niej wykonane”.

Rząd RFN uważa kwestię reparacji wojennych za zamkniętą, gdyż w czasie konferencji w Poczdamie w 1945 roku podpisano porozumienie, zgodnie z którym Polska miała otrzymywać reparacje z niemieckiej strefy wschodniej, z części przyznanej ZSRR. Po kilku latach ZSRR i Polska Rzeczpospolita Ludowa zawarły porozumienie, którym zakończono pobieranie reparacji od NRD trwające od 1945 roku.

Źródło: pl.SputnikNews.com

KOMENTARZ WM

Artykuł przedstawia rosyjski punkt widzenia. Nie wspomina o nim, że ZSRR wojnę z III Rzeszą (z którą dokonał IV rozbioru Polski na mocy paktu Ribentropp-Mołotow) rozpoczął dopiero w połowie 1941 r. po zdradzieckiej napaści sojusznicznych Niemców na ZSRR. W latach 1939-1941 ZSRR najechał Polskę i przejął tzw. Kresy Wschodnie. Oprócz tego Armia Czerwona po roku 1941 dokonała rabunków i zbrodni wojennych m.in. na polskich Ślązakach, np. na mieszkańcach wyzwalanego Miasteczka Śląskiego, gdzie rozjechano czołgami tłum powitalny czekający na rynku (żołnierze radzieccy uważali ich za Niemców). Dokonano również masowych grabieży śląskiego przemysłu – maszyny produkcyjne wielu zakładów demontowano i wywożono do ZSRR w ramach łupów wojennych. Polska nie uczestniczyła w konferencji pokojowej w Poczdamie, co oznacza, że istnieje furtka do odszkodowań ze strony RFN. Formalnie Polska do dziś znajduje się w stanie wojny z Niemcami, ponieważ oba kraje nie podpisały ze sobą traktatu pokojowego.